

ROZDZIAŁ 6

RYNEK PRACY W WARUNKACH INTEGRACJI POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

1. Wprowadzenie

Procesy transformacji polskiej gospodarki i jej integracji z Unią Europejską spowodowały istotne zmiany sytuacji na rynku pracy, zarówno w przekroju: miasto : wieś, jak i w skali kraju oraz poszczególnych jego regionów.

W okresie urynkowienia gospodarki zmieniły się zasady funkcjonowania podmiotów gospodarczych, struktura produkcji i jej technologia, poprawiła się efektywność gospodarowania, zwiększyła się konkurencyjność na rynku oraz nastąpiło otwarcie gospodarki na zewnątrz.

Wszystkie te czynniki spowodowały istotne zmiany w strukturze popytu na pracę, konieczność jej racjonalizacji, a w konsekwencji spadek liczby pracujących i ujawnienie się dużego bezrobocia strukturalnego. Zwiększyły się niedobory siły roboczej i nadwyżki popytu na pracę, a pojawiły się nadwyżki podaży pracy, zarówno w mieście, jak i na wsi.

Bezrobocie w Polsce stało się głównym problemem społeczno-ekonomicznym i politycznym, które powoduje pogorszenie warunków życia osób bezrobotnych, rozszerzenie obszarów ubóstwa oraz zmniejszenie dynamiki wzrostu produkcji.

Ograniczenie negatywnych skutków bezrobocia wymaga zastosowania efektywnych działań ze strony: państwa, samorządów lokalnych, instytucji rynku pracy i pracodawców.

Opracowanie niniejsze stanowi próbę podsumowania badań dotyczących skutków bezrobocia i wpływu integracji z UE na jego ograniczenie.

2. Poziom i dynamika bezrobocia rejestrowanego

W latach 1990-2002 można wyróżnić trzy istotne fazy charakteryzujące sytuację na rynku pracy.

Faza pierwsza, obejmująca okres 1990-1994, charakteryzowała się wzrostem bezrobocia. Pojawienie się w 1990 r. masowego bezrobocia było przede wszystkim związane z głębokim spadkiem PKB (o 11,6% w porównaniu z 1989 r.), zmniejszeniem popytu na pracę, wprowadzeniem liberalnych przepisów regulujących prawo do zasiłku, ograniczeniem bezrobocia ukrytego w działach pozarolniczych oraz częściowo z restrukturyzacją niektórych działów gospodarki (np. państwowych gospodarstw rolnych).

Faza druga, od 1995 r. do września 1998 r., to okres znacznego zmniejszenia bezrobocia. Tendencja do obniżenia bezrobocia była wówczas wynikiem:

- wysokiego tempa wzrostu gospodarczego;
- wprowadzenia zaostrzonych przepisów kształtujących zasady przyznawania zasiłku dla bezrobotnych;
- wykreślenia z rejestru bezrobotnych osób uzyskujących uprawnienia do zasiłków i świadczeń emerytalnych oraz osób odbywających szkolenia i staż;
- uruchomienia programów specjalnych służących aktywizacji zawodowej bezrobotnych;
- pozbawienia absolwentów szkół uprawnień do zasiłków dla bezrobotnych i zastąpienia

ich systemem stypendiów.

Faza trzecia to okres ponownego wzrostu bezrobocia, który rozpoczął się na przełomie 1998/1999 i trwa nadal. Przyczyn pogorszenia sytuacji na rynku pracy w ostatniej fazie było kilka:

- zwiększony napływ na rynek pracy roczników w wieku aktywności zawodowej, będący efektem oddziaływania demograficznej reprodukcji ludności w wieku produkcyjnym;
- rejestrowanie się osób pragnących poprzez status bezrobotnego uzyskać opłacane z budżetu państwa składki na ubezpieczenia zdrowotne;
- zmniejszenie tempa wzrostu inwestycji i tempa wzrostu gospodarczego w latach 1999-2000 i stagnacja gospodarcza w 2001-2002;
- przyspieszenie procesów restrukturyzacji gospodarki (górnictwa, hutnictwa, przemysłu zbrojeniowego);
- zmniejszenie poziomu rentowności przedsiębiorstw;
- oddziaływanie kryzysu w Rosji oraz niekorzystnej sytuacji w bilansie obrotów handlowych z zagranicą;
- nadmierny fiskalizm, wysokie koszty pracy i sztywność prawa pracy;
- wprowadzenie reform administracji, służby zdrowia i edukacji;
- wygasanie umów prywatyzacyjnych, które zakazywały zwolnień pracowników i zobowiązywały pracodawców do stabilizacji zatrudnienia.

Tendencję zmian rozmiarów bezrobocia rejestrowanego w Polsce przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce w latach 1995-2002

Okres	Ogółem			Kobiety			Mężczyźni		
	w tys.	poprze- dni okres = 100	1995 = 100	w tys.	poprze- dni okres = 100	1995 = 100	w tys.	poprze- dni okres = 100	1995 = 100
1995	2 628,8	92,6	100,0	1 448,6	96,8	100,0	1 180,2	87,9	100,0
1996	2 359,5	89,8	89,8	1 375,6	95,0	95,0	983,9	83,4	83,4
1997	1 826,4	77,4	69,5	1 103,2	80,2	76,2	723,2	73,5	61,3
1998	1 831,4	100,3	69,7	1 071,3	97,1	74,0	760,1	105,1	64,4
1999	2 349,8	128,3	89,4	1 307,3	122,0	90,2	1 042,5	137,2	88,3
2000	2 702,6	115,0	102,8	1 491,6	114,1	103,0	1 211,0	116,2	102,6
2001	3 115,1	115,3	118,5	1 642,1	110,1	113,3	1 473,0	121,6	124,8
2002	3 217,0	103,3	122,4	1 645,8	100,2	113,6	1 571,2	106,7	133,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bezrobocie rejestrowane – IV kwartał 2001, GUS, Warszawa 2001

Publikacje Urzędów Pracy. <http://www.praca.gov.pl>

W całym analizowanym okresie liczba bezrobotnych wzrosła o ponad 22%, z tym, że najwyższe tempo wzrostu bezrobocia było w latach 1999-2001. W 2002 r. tempo wzrostu bezrobocia spadło do poziomu 3,3%.

Udział kobiet w bezrobociu ogółem zmniejszył się z 55,1% w 1995 r. do 51,2% w 2002 r., spadło również tempo wzrostu bezrobocia wśród kobiet.

Zjawisko bezrobocia w Polsce charakteryzują następujące cechy:

- strukturalny charakter, z dominacją bezrobocia długookresowego, którego udział zwiększył się z 45,2% w 1992 r. do 50,4% w 2002 r.;

- duża skala i zróżnicowanie przestrzenne bezrobocia zarówno w ujęciu regionalnym, jak i lokalnym. Z przeprowadzonej analizy wynika, że zróżnicowanie regionalne zmalało po wprowadzeniu nowych województw, natomiast występuje większe zróżnicowanie skali bezrobocia w ujęciu lokalnym. Regionalne rozpiętości wahają się od 28,7% w woj. warmińsko-mazurskim do 12,9% w woj. mazowieckim. Wysokie natężenie bezrobocia występowało głównie w regionach o niskim poziomie rozwoju gospodarki, małej aktywności gospodarczej, z przewagą likwidowanego sektora państwowego, na terenach rolniczych oraz w małych miastach;
- wyraźna jego selektywność, bowiem bezrobocie obejmuje głównie ludzi młodych (do 35 lat), którzy stanowią 55,2% ogółu bezrobotnych oraz kobiety – 51,7%;
- niski poziom wykształcenia. Bezrobotni z wykształceniem zasadniczym oraz podstawowym i niepełnym podstawowym stanowili 69,2% ogółu bezrobotnych;
- niski udział bezrobotnych pobierających zasiłek (w Polsce – 17%, a w krajach UE średnio 70-80%);
- mała elastyczność bezrobotnych w dostosowaniu się do wymagań obecnego rynku pracy.

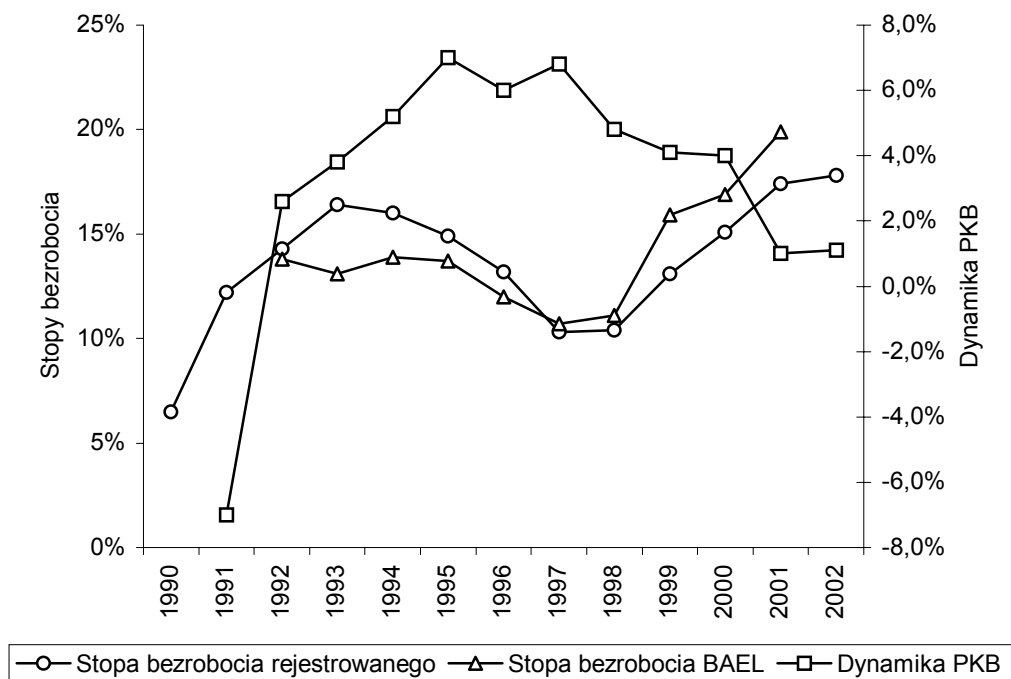
3. Uwarunkowania makroekonomiczne rozwoju rynku pracy

Sytuacja na rynku pracy zależy od wielu czynników o charakterze ekonomicznym, demograficznym i politycznym. Do najważniejszych uwarunkowań makroekonomicznych, które mają wpływ na rynek pracy należą:

- tempo wzrostu gospodarczego;
- tempo przyrostu zasobów pracy;
- dynamika inwestycji;
- dynamika eksportu i importu.

W literaturze ekonomicznej przyjmuje się istnienie dodatniej korelacji między wzrostem gospodarczym a zatrudnieniem, pod warunkiem, że wzrost ten przekracza 4-5% [Meller 1999]. Podobnego zdania jest Glikman [2002], że wysokie tempo wzrostu PKB samo przez się nie zapewnia zmniejszenia bezrobocia, sam bowiem wzrost gospodarczy nie tworzy miejsc pracy. Jest on niezbędnym warunkiem, bo właśnie praca jest źródłem większego PKB.

W Polsce występuje również tego typu sytuacja, bowiem w latach 1995-2000 PKB w cenach stałych wzrósł o 28,4%, podczas gdy przeciętne zatrudnienie w gospodarce spadło o 0,1%. Oznacza to, że we wzroście gospodarczym dominujący wpływ mają intensywne czynniki wzrostu, takie jak wyższa wydajność pracy, wzrost kwalifikacji pracowników oraz wyższy postęp techniczny i organizacyjny.



Rysunek 1. Dynamika stopy bezrobocia i PKB w latach 1990-2002

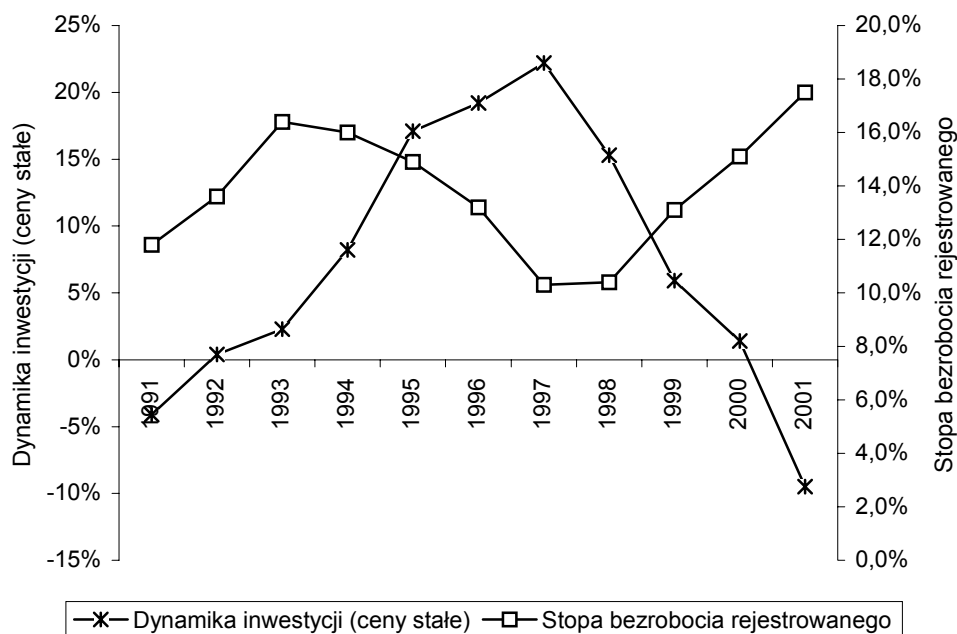
Źródło: Rocznik Statystyczny RP 2002. GUS, Warszawa.

Ministerstwo Gospodarki <http://www.mg.gov.pl>

W latach 1994-1998, a więc w okresie szybkiego wzrostu gospodarczego, stopa bezrobocia szybko spadała, głównie dzięki wzrostowi liczby pracujących. Natomiast spadkowej tendencji PKB w latach 1990-1991 odpowiadał spadek zatrudnienia i wzrost bezrobocia (rys. 1).

Rozwój gospodarczy na poziomie 3% i 5% rocznie nie jest w sposób istotny poprawić sytuacji na rynku pracy.

Dalsze zwiększenie liczby miejsc pracy wymaga utrzymania wysokiego tempa wzrostu inwestycji, szczególnie w budownictwie mieszkaniowym, które powinno stać się „kołem zamachowym” rozwoju całej gospodarki. Ponadto konieczne jest rozwijanie, obok nowoczesnych technik wytwórczych, także pracochłonnych kierunków, dających więcej miejsc pracy.



Rysunek 2. Dynamika inwestycji i stopy bezrobocia w latach 1991-2001

Źródło: Jak w rysunku 1.

W analizowanym okresie tempo wzrostu inwestycji miało istotny wpływ na stopę bezrobocia (rys. 2). Do 1997 r. była rosnąca dynamika inwestycji, natomiast znaczny spadek wystąpił w latach 1998-2002. Można zatem przyjąć, że wyhamowanie tempa wzrostu inwestycji jest istotnym czynnikiem zwiększającym stopę bezrobocia.

Procesy zachodzące na rynku pracy w dużym stopniu determinowane są przez czynniki o charakterze demograficznym. Z jednej strony obserwuje się od kilku lat znaczny przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym wywołany nałożeniem się dwóch czynników: echa wyżu demograficznego i wejścia w wiek poprodukcyjny roczników niżej drugiej wojny światowej, a z drugiej – ma miejsce spadek liczby osób pracujących. W konsekwencji tych procesów zmienia się liczba ludności w wieku produkcyjnym zarówno w miastach, jak i na wsi (tab. 2).

Tabela 2.

Prognoza ludności w wieku produkcyjnym w Polsce do roku 2030

Lata	Ogółem	w tym: kobiety	miasto	wieś
Liczba osób w tys.				
2000	23 665	11 463	15 203	8 462
2005	24 819	12 083	15 846	8 973
2010	25 076	11 980	15 830	9 246
2015	24 277	11 448	15 188	9 089
2020	23 075	10 810	14 450	8 625
2025	22 271	10 498	14 085	8 186
2030	22 015	10 382	14 131	7 884
Przyrost/spadek w tys.				
2001-2005	886	475	485	401
2006-2010	142	-131	-58	200
2011-2015	-713	-453	-551	-162
2016-2020	-962	-500	-576	-386
2021-2025	-610	-231	-264	-346
2026-2030	-181	-87	54	-235

Źródło: Rocznik Statystyczny Pracy 1999 i 2001. GUS, Warszawa 2000 i 2001.
Rocznik Statystyczny 2001. GUS, Warszawa 2001

Według prognozy GUS, liczba osób w wieku produkcyjnym będzie się zwiększać do roku 2009. Największy przyrost roczników w wieku produkcyjnym będzie w latach 2001-2005, wyniesie bowiem ponad 880 tys. osób. Przyrost ten obejmie 54,7% osób zamieszkałych w miastach i 45,3% na wsi. W tym okresie w krajach UE liczba ludności w wieku produkcyjnym zmniejszy się o około 2 mln osób [Frenkel 1997].

W latach 2006-2010 przyrost liczby osób w wieku produkcyjnym będzie nieznaczny i wystąpi głównie na wsi. Po roku 2010 w Polsce przewiduje się ujemny przyrost liczby osób w wieku produkcyjnym. Według założeń „Strategii Polska 2000-2010”, obniżenie do 2010 r. stopy bezrobocia o połowę wymagałoby utworzenia około 1 mln miejsc pracy oraz zwiększenia zatrudnienia poza rolnictwem w tempie około 3% rocznie¹.

Po 2005 r. rozpocznie się niż demograficzny i proces starzenia się społeczeństwa, którego szczyt przypadnie na lata 2010-2020. W tym okresie będziemy mieć do czynienia z gwałtownym odchodzeniem ludzi z rynku pracy. Według demografów, w 2020 r. co piąty Polak będzie emerytem (21%). Wówczas prawdopodobnie zniknie problem zatrudniania absolwentów, a pojawi się nowy problem utrzymania i zapewnienia odpowiednich usług dla setek tysięcy osób odchodzących na emeryturę.

Na zmniejszenie bezrobocia istotny wpływ wywiera dynamicznie rozwijający się eksport, który tworzy miejsca pracy. W Polsce, od samego początku transformacji systemowej, eksport rozwija się wolno, natomiast bardzo szybko powiększa się import, który nie pomaga rozwiązywać problemów bezrobocia. W efekcie od 1992 r. występuje ujemne saldo obrotów handlowych z zagranicą. Rosnące ujemne saldo oznacza zaspokajanie popytu przez zastępowanie produkcji krajowej towarami z importu, oraz redukcję zatrudnienia.

W latach największego deficytu obrotów bieżących Polska utraciła około 300-400 tys. miejsc pracy na korzyść krajów UE. Według szacunku M. Kabaja [2000], w okresie do 1998 r. gospodarka utraciła około 1 mln miejsc pracy.

¹ Strategia finansów publicznych i rozwoju gospodarczego Polska 2000-2010, Rynek Pracy nr 7/8, 1999.

W 2000 r. w przeliczeniu na mieszkańca kraju eksport w cenach bieżących wzrósł 10-krotnie, a import 22-krotnie. Dopiero w latach 2000-2001 nastąpiło znaczne zmniejszenie dynamiki importu, która spowodowała spadek ujemnego salda obrotów bieżących do 58,1 mld. zł. Spadek ujemnego salda handlowego w 2001 r. nie spowodował obniżenia bezrobocia w Polsce. Podobnie jest w innych krajach. Niemcy mają od wielu lat dodatnie saldo i znaczne bezrobocie. Stany Zjednoczone – odwrotnie, zwykle mają ujemny bilans obrotów z zagranicą i niski poziom bezrobocia. Z tego wynika, że ujemne saldo obrotów handlowych nie musi doprowadzać do wzrostu bezrobocia i oznaczać finansowania miejsc pracy za granicą. Jest ono wtedy odbiciem dodatniego salda inwestycji zagranicznych.

W celu poprawy sytuacji na rynku pracy konieczne są szersze działania, z jednej strony promujące eksport, a z drugiej prowadzące do racjonalizacji rozmiarów importu, która powinna polegać na ograniczaniu importu takich towarów, które produkują lub mogą produkować krajowi producenci.

Przy przeliczaniu importu na utracone miejsca pracy należy uwzględnić strukturę importu zarówno dóbr inwestycyjnych, jak i konsumpcyjnych. Do rachunku nie powinien być brany import niezbędny, związany z rozwojem gospodarczym, procesami unowocześnienia gospodarki i równowagą na rynku, a szczególnie import inwestycyjny, który sprzyja wzrostowi produkcji i zatrudnienia.

4. Perspektywy rynku pracy w warunkach integracji Polski z Unią Europejską

Na rynek pracy w Polsce w najbliższej perspektywie będzie oddziaływać wiele czynników, takich jak:

- 1) wchodzenie na rynek pracy roczników echa wyżu demograficznego;
- 2) dalszy rozwój procesów restrukturyzacji i modernizacji całej gospodarki, w tym także rolnictwa;
- 3) konkurencyjność polskich przedsiębiorstw po wejściu do UE;
- 4) sytuacja na rynku pracy w krajach UE;
- 5) procesy globalizacji gospodarki światowej.

Powyższe uwarunkowania wskazują, że rynek pracy będzie musiał się dostosować do działania w warunkach rozwoju gospodarczego niezrównoważonego, braku bezpieczeństwa socjalnego oraz stabilnego zatrudnienia.

Dostosowanie polskiego rynku pracy polega głównie na ujednoczeniu prawa pracy i jego zbliżeniu do prawa pracy obowiązującego w UE oraz na usprawnieniu działania instytucji rynku pracy. Szczegółowe działania dostosowawcze zostały zawarte w Narodowym Programie Przygotowania do Członkostwa w UE oraz w Narodowej Strategii Wzrostu Zatrudnienia i Rozwoju Zasobów Ludzkich. W ww. programach zostały uwzględnione następujące działania:

- monitorowanie polityki rynku pracy;
- przygotowanie administracji działającej w instytucjach związanych z rynkiem pracy;
- dostosowanie prawa pracy do standardów UE;
- zaznajomienie z zasadami funkcjonowania rynku pracy wewnątrz UE;
- uelastycznienie rynku pracy (zmiany w Kodeksie Pracy);
- redukcja kosztów pracy;
- zmniejszenie obciążeń finansowych sektora MSP;
- zwiększenie efektywności działania instytucji rynku pracy;
- usuwanie barier w rozwoju przedsiębiorczości oraz zwiększenie zdolności adaptacji przedsiębiorstw do zmiennych warunków rynku pracy;
- wdrażanie równych szans na rynku pracy.

Zwiększenie elastyczności rynku pracy jest procesem, który będzie także prowadzony po wejściu do UE. Polega on głównie na stosowaniu różnych form zatrudnienia i wynagradzania pracowników, elastyczności czasu pracy oraz na stosowaniu różnych form organizowania się firm z punktu widzenia wykonywania pracy. Realizacja tych zadań wymaga głównie rozwoju edukacji i kształcenia kadr, zwiększenia aktywnych działań na rynku pracy oraz poprawy skuteczności działania.

Integracja z UE stwarza dla polskiego rynku pracy zarówno duże szanse i możliwości, jak i niesie ze sobą pewne zagrożenia. Oznacza przede wszystkim włączenie polskiej gospodarki do jednolitego rynku i w określone struktury organizacyjne i prawne oraz wejście do wspólnej polityki społecznej. Jednocześnie nastąpi pełne otwarcie rynku polskiego, co może spowodować zwiększony napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych, który przyczyni się z kolei do powstania nowych miejsc pracy. Z drugiej strony napływ nowoczesnych technologii oraz konieczność przyspieszenia modernizacji polskich przedsiębiorstw mogą spowodować równocześnie konieczność redukcji zatrudnienia.

Polskie firmy napotkają silną konkurencję ze strony przedsiębiorstw z UE i aby ją przetrzymać, w pierwszej kolejności będą obniżać koszty produkcji, głównie przez redukcję zatrudnienia. Konieczność przystosowania się polskich zakładów do standardów UE pociągnie za sobą wzrost nakładów na ich restrukturyzację i modernizację, co z kolei zwiększy ich koszty produkcji, które mogą w konsekwencji doprowadzić do wyższych cen i do spadku sprzedaży. Zmniejszenie zbytu może oznaczać spadek zysku, który jest podstawą zwiększenia zatrudnienia przez przedsiębiorców. Ponadto, wejście do UE może spowodować przyspieszenie procesów restrukturyzacji i modernizacji przemysłu ciężkiego i rolnictwa, które mogą również wywołać wzrost bezrobocia [Borkowska S. 2002].

Kolejnym zagrożeniem dla rynku pracy jest napływ tańszych towarów przemysłowych oraz zbyt wolny rozwój polskiego eksportu.

W przypadku objęcia Polski zasadą swobodnego przepływu pracowników Polacy mieliby prawo do swobodnego przemieszczania się, osiedlania i podejmowania pracy na obszarze UE. W związku z wysokim bezrobociem w niektórych krajach UE należy liczyć się z tym, że kraje UE będą starały się chronić swoje rynki pracy. Oznacza to, że po wejściu do UE będzie obowiązywał okres przejściowy (5-7 lat), w którym Polska nie zostanie od razu objęta realizacją zasady swobodnego przepływu pracowników. Do krajów domagających się okresu przejściowego należą głównie Austria i Niemcy, natomiast bardziej elastyczne stanowiska zajmowały w negocjacjach Szwecja, Dania, Holandia i Anglia.

Zwolennicy wprowadzenia okresu przejściowego dla pracowników z krajów kandydujących do UE obawiają się głównie utraty miejsc pracy ze względu na wyższy w UE poziom płac, przeniesienie pracochłonnych rodzajów działalności do krajów kandydujących oraz obniżenie wynagrodzeń w UE wskutek dostępu do taniej siły roboczej. Analizując powyższe obawy można stwierdzić, że są one na wyrost tzn. nie stoją za nimi argumenty, które nie można by było podważyć. Nie wydaje się, by po przyłączeniu nowych krajów do UE nastąpiło w UE obniżenie poziomu wynagrodzeń lub większe lokowanie działalności bardziej pracochłonnych w nowych krajach członkowskich.

Dotychczasowe inwestycje zagraniczne w Polsce nastawione są głównie na duży rynek zbytu i zysk a nie na rozwijanie dziedzin pracochłonnych. Zwiększony napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych po akcesji do UE może przyczynić się do większego ożywienia sektora usług, który w Polsce jest jeszcze słabo rozwinięty, oraz do wzrostu zatrudnienia w usługach.

Po akcesji można się spodziewać wzrostu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz zwiększenia się liczby osób podejmujących działalność na własny rachunek.

Największym zagrożeniem dla polskiej gospodarki byłaby nadmierna emigracja osób o najwyższych kwalifikacjach, które poszukują wysokiego wynagrodzenia i lepszych

warunków pracy niż w Polsce. W wielu krajach UE, gdzie jest niskie bezrobocie, przedsiębiorcy coraz częściej poszukują pracowników o wysokich kwalifikacjach. Występuje także w krajach UE zapotrzebowanie na pracowników najniżej wykwalifikowanych, w takich gałęziach jak: budownictwo, przemysł stoczniowy, rybołówstwo i inne. W tej grupie pracowników skala migracji może być znacznie mniejsza, ponieważ różnice w poziomach wynagrodzeń nie są tak duże oraz zwykle jest tu niska skłonność do migracji.

Obecnie znajdujemy się w okresie trzeciej rewolucji przemysłowej, która kładzie podwaliny, jak niektórzy stwierdzają „przyszłości bez robotników”², w coraz bowiem większym stopniu komputery będą zastępować ludzi w procesie ekonomicznym, eliminując sprzedawców, referentów, magazynierów, ekspedytorów. Również re-engineering, który odniósł duże sukcesy w handlu detalicznym, przemyśle samochodowym i elektronicznym przyczynił się do znacznej redukcji zatrudnienia w usługach bankowych i instytucjach finansowych. Re-engineering polega na spłaszczeniu i dostosowaniu struktury organizacji do wymogów technologii informatycznej, a więc na likwidacji tradycyjnych szczebli zarządzania (zwłaszcza średniego). Postęp informatyczny prowadzi również do redukcji zatrudnienia także w usługach, tak jak to było w rolnictwie i przemyśle. Komputeryzacja i automatyzacja usług coraz bardziej zmniejsza zatrudnienie w obsłudze bankowej i ubezpieczeniowej, w pracach biurowych, kancelariach, w usługach komunikacyjnych, pocztowych oraz handlu. Trzecia rewolucja przemysłowa mimo że dopiero zaczyna się rozwijać już wyparła w krajach wysokorozwiniętych z rynku pracy miliony zatrudnionych. To oznacza, że w przyszłości technologie informatyczne zawładną jeszcze bardziej procesem ekonomicznym, pozostawiając ludziom jeszcze mniej miejsca na tradycyjne wytwarzanie, transportowanie i świadczenie usług.

Ponadto, będzie przybywać coraz więcej osób pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy lub dorywczo, okresowo, na zlecenie. Robotnicy będą odgrywać coraz mniejszą rolę w procesie produkcji, bowiem ich praca zostanie wcześniej zaprogramowana. Już obecnie w wielkich korporacjach pracownicy dzielą się na dwie grupy: personel podstawowy, zatrudniony na stałe oraz pomocniczy, pracujący dorywczo, który angażowany jest tylko wtedy gdy jest potrzebny.

Sytuację na rynku pracy może pogorszyć także stosowany w Japonii, Stanach Zjednoczonych i Europie outsourcing, polegający na zlecaniu przez firmy innym kontrahentom, zarówno w kraju jak i za granicą, wykonania pracy, która dotąd była obowiązkiem pracowników firmy.

Drugim, obok postępu technicznego, czynnikiem wpływającym na sytuację na rynku pracy jest globalizacja. Globalizacja oznacza dalszą liberalizację międzynarodowych stosunków gospodarczych, łatwość przepływu czynników produkcji, towarów i popytu oraz coraz pełniejsze otwieranie się na konkurencję zewnętrzną.

Autorzy publikacji z zakresu rynku pracy i bezrobocia zbyt mocno eksponują głównie negatywne strony, jakie niosą ze sobą postęp techniczny i globalizacja, a nie biorą pod uwagę korzyści dla całej gospodarki w długim okresie. Od ponad stu lat ekonomiści wskazywali na korzyści wynikające z nowych technologii (zwiększenie wydajności, niższe koszty, większa podaż tanich produktów), które prowadziły do utworzenia nowych miejsc pracy. Nie są przekonujące różne przepowiednie „końca pracy”, czy też pojawienia się „wzrostu bezzatrudnieniowego”, pomija się bowiem skutki pośrednie, jakie są związane z innowacjami w postaci uruchamiania produkcji nowych produktów i rozwoju nowych gałęzi gospodarki. Ponadto, redukcji zatrudnienia w dużych korporacjach towarzyszy wzrost zatrudnienia w firmach małych. Również brak jest dostatecznych podstaw, aby odrzucić koncepcję pełnego

² J. Rifkin, *Koniec pracy, Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*. Wyd. Ossolińskich, Wrocław 2001.

zatrudnienia, czyli takiego poziomu zatrudnienia, gdzie wszystkie osoby zdolne do pracy i aktywnie jej poszukujące mogą pracę uzyskać, przy pozostawieniu koniecznego bezrobocia frykcyjnego.

Pełne zatrudnienie powinno być nadal ważnym celem długofalowym polityki zatrudnienia. Zarówno postęp techniczny, jak i globalizację można wykorzystać do osiągnięcia wyższych wskaźników zatrudnienia. Wymaga to odpowiedniej polityki gospodarczej, tworzącej warunki pozwalające przedsiębiorcom zwiększać inwestycje i tworzyć miejsca pracy oraz podnoszącej mobilność i elastyczność rynku pracy.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej analizy rynku pracy wynika, że integracja Polski z UE może wywołać zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki.

Do pozytywnych skutków można zaliczyć:

- możliwość wykorzystania środków EFS;
- napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych, które utworzą nowe miejsca pracy oraz przyspieszą tempo wzrostu gospodarczego;
- liberalizację i powiększenie rynku zbytu, które stworzą nowe możliwości do produkcji i eksportu, a przez to zwiększą popyt na nowe miejsca pracy;
- podniesienie kwalifikacji pracowników, dostosowanie systemów edukacji, uznawanie dyplomów;
- zmianę struktury pracujących (zwiększenie udziału pracujących w usługach, natomiast spadek w rolnictwie i przemyśle);

Do negatywnych można zaliczyć:

- odpływ z Polski do krajów UE wysoko kwalifikowanych pracowników;
- zmniejszenie liczby miejsc pracy w wyniku niskiej konkurencyjności części polskich przedsiębiorstw w porównaniu do przedsiębiorstw w krajach UE;
- pogorszenie bilansu obrotów bieżących, zwłaszcza w pierwszych kilku latach po wejściu do UE (obserwowane w takich krajach jak: Irlandia, Hiszpania, Grecja i Portugalia) może spowodować zmniejszenie zatrudnienia.